

PARĘ LICZB I FAKTÓW

Interesujące rozważania zamieścił 22 grudnia 1971 r. „Dziennik Bałtycki”. Autor artykułu pt. **„Potrzebne jak powietrza”**, E. Markiewicz, koncentruje się na zagadnieniu wyjątkowej wagi, jakim jest energiczna walka z zadymianiem i zatrutowaniem atmosfery nie tylko w ośrodkach przemysłowych, ale również w regionach turystyczno-wypoczynkowych województwa.

„Otóż 400 dużych i 200 pomniejszych zakładów przemysłowych, uznanych za intensywnie zanieczyszczające powietrza, kopci we dnie i w nocy. Przy tym do najbardziej uciążliwych zaliczane są wszystkie elektrociepłownie w Gdańsku, Gdyni i Elblągu, Gdańskie Zakłady Nawozów Fosforowych, Gd. Zakłady Gazownictwa, Gd. Zakłady Papy i Przetwórstwa Smoły, „Zamech”, Starogardzka „Polfa” i wszystkie cukrownie... Przez kominy tych zakładów co roku wylatuje w powietrze, bagatela, ok. 40 tys. ton pyłów i ok. 25 tys. ton dwutlenku siarki... Średni opad pyłu dla m. Gdańska wynosił ponad 300 ton na kilometr kwadr. rocznie przy normie ok. 250 ton...” (Czy to możliwe? Według ostatnich danych, w Londynie „norma” — 3 tony. Dop. red.).

„Jak z tego wynika — czytamy dalej — Śląsk, który uchodzi za najbardziej zadymioną dzielnicę kraju — nie jest osamotniony. Woj. gdańskie w dość szybkim tempie „nadrabia zaległości”. Nie jest to, rzecz jasna, ocena kompleksowa, lecz raczej wycinkowa, przeprowadzona przez kilkunastoosobową grupę pracowników komórki Badania Wody i Ścieków przy Wydziale Gospodarki Wodnej i Powietrza oraz Oddziału Ochrony Powietrza Woj. Stacji San.-Epidu. Badania nie objęły wszystkich rodzajów zanieczyszczeń i wszystkich miejscowości”.

Czy nic się nie robi, aby zapobiec procesowi zapyłania i zatrutowania atmosfery? „Tylko w ubiegłym 5-leciu wydatkowano w woj. gdańskim — stwierdza autor — na ochronę atmosfery ok. 30 mln zł, a na lata 1971—1975 zakłada się wydatkowanie ok. 60 mln... Ale gdy widzi się mizerne raczej skutki tej działalności, mimo woli zakrada się wątpliwość co do efektywności nakładów i stosowanych środków... Przydałby się niewątpliwie jakiś realny, długofalowy program likwidacji tego stałego zagrożenia dla naszego zdrowia...”